ROK XII. LIPIEC—WRZESIEŃ 1931. NR. 3.

PRZEGLĄD WYDAWNICTW

KWARTALNIK WYDAWNICTW WŁASNYCH

S. A. KSIĄŻNICA-ATLAS T. N. S. W.

MAŁY ATLAS GEOGRAFICZNY E. ROMERA W NOWEJ SZACIE.

W roku 1929 wydało Ministerstwo W. R. i O. P. *Projekt programu nauki w siedmioklasowych publicznych szkołach powszechnych i w trzech niższych klasach gimnazjum państwowego. Geografja.* Projekt ten stanie się w przyszłości zrębem definitywnego programu, w szczegółach tylko i nieistotnie zmienionym.

Wydanie owego projektu postawiło Instytut Kartograficzny im. E. Romera przed zadaniem dostarczenia do nauki geografji w szkole powszechnej takiej pomocy naukowej w zakresie atlasu, jakiej żądają poszczególne jego punkty. Do tego celu nadawał się najlepiej *E. Romera*: Mały atlas geograficzny, świeżo w r. 1928 po raz dziesiąty wydany. Zadecydowano tedy taką przeróbkę i adaptację tego atlasu, któreby odpowiedziały programowi ministerjalnemu.

Jak wiemy, przewiduje on już w III oddziale szkoły powszechnej nauczanie elementów geografji fizycznej i gospodarczej, w IV oddziale krajoznawstwo, w V geografję ogólną i kosmografję, w VI regjonalną. Nie rozstrzygnięto natomiast dotąd kwestji geografji na stopniu VII, gdzie przeważnie w praktyce ogranicza się ona do ram, wyznaczonych nauką o Polsce współczesnej. Jeśli chodzi o zainteresowania regjonalne projektu programu, to mowa jest w oddziale VI o sąsiadach Polski, Francji, Anglji i Włoszech, a poza Europą o Stanach Zjednoczonych, Japonji i Indjach. Inne kraje należy w szkole powszechnej traktować tylko w ramach nauki całego kontynentu. Oczywiście specjalny nacisk kładzie się na geografję Polski.

Tego rodzaju dyspozycja decyduje o treści jedenastego wydania Małego atlasu geograficznego *E. Romera*. Przytaczamy ją poniżej.

Treść: Ziemia i ciała niebieskie. Obrót ziemi około słońca. Rok. Pory roku. Fotografja księżyca. Obrót księżyca około ziemi. Miesiąc. Fazy księżycowe. Zaćmienia. Krajobraz księżyca, widziany przez teleskop. Porównanie wielkości planet z ziemią. Słońce. — Objaśnienie mapy. Podz. 1 : 300.000, 1 : 1,000.000, 1 : 5,000.000, 1 : 20,000.000. Skala barw i profil. Objaśnienie znaków. — Świat. Klimat i roślinność. Izotermy roku. Opady roczne. Roślinność 1 : 240,000.000. — Planigloby

fizyczne. Półkula zachodnia i wschodnia. 1 : 80,000.000. Kraje arktyczny i antarktyczne 1 : 80,000.000. Półkula lądowa i morska 1 : 300,000.000. Skale barw i profil. — Świat. Stosunki polityczne i komunikacyjne. 1 : 80,000.000. — Świat. Człowiek. Rasy. Religja. Gęstość zaludnienia. 1 : 240,000.000. — Europa fizyczna. Europa fizyczna 1 : 20,000.000. Szpicberg 1 : 20,000.000. Klimat. Krainy roślinne. Gęstość zaludnienia. Szczepy 1 : 60,000.000. — Europa polityczna i Włochy. Europa polit. 1 : 30,000.000. Włochy 1 : 10,000.000. Wezuwjusz 1 : 500.000. — Wyspy Brytyjskie. Wyspy Brytyjskie 1 : 8,000.000. Francja 1 : 8,000.000. Londyn 1 : 500.000. Kolonje brytyjskie. — Europa środkowa 1 : 6,000.000. — Azja. Azja fizyczna 1 : 40,000.000. Azja polityczna 1 : 120,000.000. Japonja 1 : 20,000.000. Palestyna 1 : 2,500.000. — Afryka. Afryka fizyczna 1 : 40,000.000. Afryka polityczna 1 : 120,000.000. Delta Nilu 1 : 5,000.000. Polska w podziałce mapy głównej. — Ameryka Północna. Ameryka północna fizyczna 1 : 40,000.000. Ameryka Północna polityczna 1 : 120,000.000. Stany Zjednoczone. Część północno-wschodnia 1: 20,000.000. Polska w podziałce mapy głównej. — Ameryka Południowa. Ameryka Południowa fizyczna 1 : 40,000.000. Ameryka Południowa polityczna 1 : 120,000.000. Parana 1 : 5,000.000. Polska w podziałce mapy głównej. — Australja i Oceanja. Australja fizyczna 1 : 40,000.000. Australja polityczna 1 : 120,000.000. Polska w podziałce mapy głównej. — Polska fizyczna 1 :5,000.000. — Polska polityczna. Polska polityczna 1 : 3,000.000. Okręg węglowy 1 : 700.000. — Krajobrazy. Warszawa 1 : 100.000. Pętla jarowa 1 : 100.000. Tatry 1 : 100.000. Babia Góra 1 : 100.000. Okręg węglowy 1 : 300.000. Pojezierze 1 : 300.000. Gdynia 1 : 100.000. Gdańsk i Gdynia 1 : 300.000. Łysogóry 1 : 100.000. — Polska. Klimat i etnografja. Izotermy lipca i stycznia 1 : 20,000.000. Opad roczny 1 : 20,000.000. Etnografja 1:6,000.000. — Polska fizyczna 1:2,500.000. — Polska. Kopaliny i gęstość zaludnienia. Kopaliny 1 : 9,000.000. Okręg węglowy 1 : 1,500.000. Gęstość zaludnienia 1:6,000.000. — Polska. Hodowla i rolnictwo. Hodowla 1:6,000.000. Rolnictwo 16,000.000. — Polska. Przemysł i użycie ziemi. Mapa przemysłu 1 : 6,000.000. Ziemia orna 1 : 10,000.000. Lasy 1 : 10,000.000.



Okładka J. Przybylskiej do H. Górskiej: O Księciu Gotfrydzie, rycerzu Gwiazdy Wigilijnej.

Na 34 stronach zatem, a raczej na 36 — mapa Polski 1 : 2,500.000 zajmuje bowiem w rzeczywistości cztery strony — skumulowano 88 map głównych i kartonów. Nie są to mapy zupełnie nowe, bo większość ich znana jest już czyto z Małego atlasu geograficznego, czy też z Powszechnego atlasu geograficznego *E. Romera*. Jedynie mapy ho-

dowli, rolnictwa i przemysłu w Polsce w opracowaniu A. Zierhoffera są zupełną nowością. Mimo trzykrotnego powiększenia treści zużywa atlas o 20% mniej papieru dzięki obustronnemu drukowi i jak najcelowszemu wyzyskaniu powierzchni papieru, a nawet okładki. Przy reprodukcji atlasu zastosowano nowoczesny proces t. zw. kartochromji, opatentowanego pomysłu inż. W. Romera, który daje doskonałe wyniki przy małej ilości druków. To pozwoliło też w sumie uzyskać niską cenę zł. 9·60 za egzemplarz tak bogatego w treść atlasu.

Jak widać z treści, atlas służy do nauczania geografji na stopniu V, VI i VII szkoły powszechnej, informując w żądanym przez projekt programu zakresie o geografji ogólnej, kosmografji i geografji regjonalnej, ze specjalnem uwzględnieniem Polski. Pozostaje jeszcze stopień IV z krajoznawstwem. Atlas poświęca wprawdzie przy tablicach polskich dużo uwagi krajobrazowi, nie może jednak, oczywiście, dać nawet map wszystkich województw. Celowi temu służą specjalne mapki poprzednio wydanych atlasów wojewódzkich, któremi może się uczeń posługiwać. Zwrócono też na tę ważną sprawę uwagę w tekście na okładce atlasu. Jeśli chodzi o geografję regjonalną, to geografji sąsiednich krajów służą tablice Europy środkowej 1 : 6,000.000 i Polski 1 : 5,000.000. Inne kraje, a mianowicie Francja, Anglja i Włochy, posiadają odrębne tablice. Podobnie Japonja i Stany Zjednoczone.

Jedynie geografji Indyj i ZSRR. uczyć należy na mapkach odpowiednich kontynentów. Wystarczą też one zupełnie dla polskiej szkoły powszechnej. Na zakończenie jedna uwaga. Geografji politycznej poświęcono mapki polityczne świata, Europy i Polski. Dla innych kontynentów wystarczą natomiast zupełnie kartony polityczne w podziałce 1 : 120,000.000. Nie wprowadzono tych granic w mapy główne celem niezaciemniania obrazu kontynentów, które zresztą zaopatrzono w główne linje kolejowe. Nie trzeba, oczywiście, dodawać, że przy jedenastem wydaniu Małego atlasu geograficznego *E. Romera* uzgodniono pod każdym względem treść ze współczesnym stanem rzeczy. Odnosi się to tak do map Polski, gdzie zaznaczono n. p. przynależność powiatu turczańskiego do województwa lwowskiego, a powiatu sarneńskiego do województwa wołyńskiego, jak i do innych map, w których zaznaczono m. in. ostatnie odkrycia geograficzne R. Byrda i H. Wilkinsa i przypuszczalny obraz hipsometrji Antarktydy, nie zapomniano także o nowej planecie transneptunowej, Plutosie, o zmianie nazwy Liska na Lesko, o porcie gdyńskim, o kolei Śląsk-Gdynia i wielu innych szczegółach. Wreszcie przy każdym kontynencie dano mapkę Polski w tejże samej podziałce.

S. D.

Lwów, 24 sierpnia 1931.

ŚWIAT I ŻYCIE.

Rozmowa z redakcją.

— Przychodzę dowiedzieć się czegoś bliższego o zamierzonem przez S. A. Książnica-Atlas wydawnictwie Świat i Życie. Wiadomość o tym projekcie wywołała wśród naszych kół pedagogicznych wielkie wrażenie. W dzisiejszych czasach taki projekt to nie bagatela.

— Cóż Pana specjalnie interesuje?

— Przedewszystkiem chciałbym usłyszeć, dla kogo właściwie ta encyklopedja ma być przeznaczona?

— Oczywiście, przedewszystkiem dla młodzieży szkolnej i to dla młodzieży na różnych stopniach rozwoju. W naszem wydawnictwie znajdą artykuły, bardzo dla nich interesujące, i dzieci, powiedzmy, czternastoletnie, czy nawet trzynastoletnie, i starsi uczniowie, stojący już niemal przed maturą. Będziemy więc usiłowali uwzględnić w naszej encyklopedji wymagania starszych i młodszych czytelników. Co więcej, powiem Panu szczerze, że nie pogniewalibyśmy się wcale o to, gdyby do tej naszej encyklopedji zajrzał przy okazji i ciekawszy wychowawca, nauczyciel ludowy, starszy brat naszego czytelnika, jego ojciec, czy matka. Nasza encyklopedja będzie tak interesująca, że każdy będzie mógł znaleźć w niej to właśnie, co go w danej chwili zainteresuje, i wybrać to, co go najbardziej zaciekawi.

— A jaki stosunek będzie tej encyklopedji do nauki szkolnej?

— Dotknął Pan tem pytaniem sprawy bardzo zasadniczej. Świat i Życie niema być jeszcze jednym więcej podręcznikiem szkolnym. Wprost przeciwnie, chodzi nam o to, aby cały szereg zjawisk życiowych i zagadnień naukowych pokazać młodemu czytelnikowi od strony zupełnie innej, niż to robi szkoła. Całkiem świadomie pozostawiamy więc na uboczu to wszystko, co wchodzi w zakres nauki szkolnej, czego uczeń i tak uczy się w klasie. Zato w encyklopedji chcemy mu dać to wszystko, czego szkoła dać mu nie mogła.

— A więc?

— A więc, będziemy się starali pokazać w encyklopedji czytelnikowi cały bujny obraz życia współczesnego. Damy mu podstawowe pojęcia z zakresu życia gospodarczego, pokażemy mu dynamikę tego życia. Pokażemy mu dalej strukturę takich działów życia współczesnego, jak przemysł, rzemiosło, rolnictwo, otworzymy przed nim te perspektywy, które w każdym z tych działów stworzyło zdobycie niepodległości. Damy mu także to wszystko, co młodzież dzisiejszą najbardziej interesuje. W wielkich linjach nakreślony będzie w encyklopedji rozwój techniki współczesnej, wiele uwagi poświęcimy sprawom komunikacyjnym, kinu, sportom, radju i innym wynalazkom, któremi się tak gorąco zajmuje młodzież dzisiejsza.

— Czy z tego, co Pan mówi, wynika, iż w encyklopedji nie będzie uwzględniona wcale historja i że nacisk w niej położony będzie przedewszystkiem na stronę materjalną naszej cywilizacji?

— Nic podobnego! Byłby to wniosek zupełnie fałszywy. W szerokiej mierze uwzględniony będzie w encyklopedji materjał historyczny ze specjalnem uwzględnieniem, oczywiście, dziejów Polski. Z olbrzymiego materjału historycznego, który mamy do naszej dyspozycji, będziemy się starali wydobyć to przedewszystkiem, co do chwili obecnej jest jeszcze mocne, żywe i twórcze. W przedstawieniu zjawisk historycznych zależy nam specjalnie na wykazaniu łączności między przeszłością a chwilą obecną, na nakreśleniu tych wielkich linij rozwojowych, które od zarania niemal ludzkości prowadzą do dzisiejszej naszej współczesności. Na olbrzymiej płaszczyźnie zjawisk historycznych pokazać chcemy przedewszystkiem historję twórczego wysiłku ludzkości, wpoić w młodego czytelnika cześć i podziw dla pracy i dla wyników pracy twórczej. Co się zaś tyczy drugiej części

Pańskiego pytania, to zgóry zaznaczam, iż w encyklopedji w bardzo szerokim zakresie uwzględniona będzie właśnie strona duchowa naszej kultury: muzyka, sztuka, literatura. Chodzi nam właśnie o stworzenie idealnej harmonji między stroną materjalną a duchową tej kultury, o przekonanie młodego czytelnika, iż tylko ta harmonja zapewnić mu może pełny rozwój jego indywidualności.

— Jaki będzie układ encyklopedji?

— Encyklopedja składać się będzie z dwóch części. Trzy pierwsze tomy zawierać będą w porządku alfabetycznym szereg systematycznych artykułów, utrzymanych w tym duchu, jak to Panu poprzednio mówiłem; tom czwarty, który zawierać będzie krótkie, ściśle rzeczowe informacje z całego zakresu wiedzy ludzkiej, dostępnej młodzieży, będzie zarazem indeksem do trzech poprzednich tomów.

— Czy encyklopedja będzie ilustrowana?

— Tak i to bogato. Jedną czwartą tekstu mamy zamiar poświęcić na ilustracje.

— A jak się przedstawia sprawa współpracowników?

— Nie jest to oczywiście sprawa łatwa. W gruncie rzeczy od doboru współpracowników zależeć będzie wszystko. Staraliśmy się odnaleźć ludzi, którzy rozumieją nasze intencje i umieją... pisać zajmująco dla młodzieży. Nasi współpracownicy są pod względem naukowym do tego zadania przygotowani, a przytem umieją dobrze pisać. Możemy już dzisiaj powiedzieć, iż naogół grono naszych współpracowników zapowiada się bardzo dobrze.

— A kiedy Świat i Życie zacznie się ukazywać?

— Pierwszy zeszyt ujrzy światło dzienne w październiku 1932 roku. Oczywiście, prace przygotowawcze są już w pełnym toku; dostaliśmy już nawet część rękopisów. Potem Świat i Życie ukazywać się będzie regularnie co miesiąc, po 10 zeszytów rocznie, tak iż mniej więcej za pięć lat będziemy akurat na końcu naszego przedsięwzięcia. Jak Pan sam mógł się przekonać, nie jest to bynajmniej zadanie łatwe. Chodzi przecież o stworzenie typu nowego, którego dotychczas w literaturze polskiej nie posiadamy. Mam nadzieję, że na przyszły raz będę mógł przy naszem widzeniu pokazać Panu już coś więcej z prac przygotowawczych do tej naszej encyklopedji.

K. W.

Warszawa, 29 sierpnia 1931.

PRZEGLĄD OSTATNICH WYDAWNICTW.

A. Opuściły świeżo prasę:

a. Nowości.

St. Irzyk: **Szczegółowy rozkład materjału naukowego**. Dla publicznych szkół powszechnych 3-, 4- i 5-klas. *Zł. 4·80.*

J. Jakóbiec i St. Leonhard: **Dorf und Stadt.** *Zł. 3·20.*

Dr. H. Korowicz: **Polityka handlowa.** *Zł. 13·20.*

J. Makarczyk: **Przez morze i dżungle.** Biblj. Iskier. T. XXXVII. *Brosz. zł. 6·—, w kart. 7·60.*

E. Romer: **Mały atlas geograficzny.** Wyd. XI. *Zł. 9·60.*

Dr. W. Rybczyński: **Repetytorjum matematyki w zadaniach**. *Zł. 4·20.*

Dr. A. Sawicki: **Czystość ciała i ką-**

piele. Biblj. Higjeniczna Powszechna. Zeszyt IV. *Zł. 1·20.*

Dr. K. Saysse-Tobiczyk: **Przewodnik po zdrojowiskach polskich.** T. I. Polska południowo-zachodnia. *Zł. 4·40.*

F. v. Schiller: **Marja Stuart.** Opr. Z. Bass. Biblj. Niemiecka. Zesz. XXXVIII. *Zł. 5·40.*

M. Tullius Cicero: **Wybór mów.** Cz. I. In Catilinam. Oratio I et IV. Opr. J. Szczepański. *Zł. 1·40.*

M. Tullius Cicero: **Wybór mów.** Cz. II. Pro L. Murena. De Archia poeta. Opr. J. Szczepański. *Zł. 2·—.*

b. Wznowienia.

J. Jakóbiec: Deutschtum. Cz. I. Wyd. II. *Zł. 8·80.*

G. E. Lessing: Minna v. Barnhelm. Opr. St. Gayczak. Wyd. III. Biblj. Niem. Zesz. VI. *Zł. 3·60.*

Cz. Nanke: Historja nowożytna. Cz. I. Wyd. V. *Zł. 5·40.*

Cz. Nanke: Historja nowożytna. Cz. II. Wyd. VI. *Zł. 6·20.*

F. Piasek: Nauka śpiewu metodą trójdźwiękową. Cz. III. Wyd. II. *Zł. 3·60.*

E. Romer i *M. Polaczkówna:* Geografja. Wyd. II. *Zł. 3·—.*

T. Sierzputowski: Arytmetyka. Cz. I. Wyd. IX. *Zł. 1·80.*

J. Szarota: **Nos jours, nos travaux.** Trzecia książka do nauki języka francuskiego. Wyd. IV. *Zł. 5·40.*

J. Szczepański: Wypisy łac. Wyd. V. *Zł. 5·80.*

Ks. S. Szydelski i *ks. K. Thullie:* Dzieje objawienia Bożego w Starym Testamencie. Wyd. II. *Zł. 3·60.*

B. W druku znajdują się:

a. Nowości.

S. Banach, W. Sierpiński i *W. Stożek:* **Arytmetyka i geometrja dla kl. III. szkół średnich.**

St. Barabasz: **Sztuka ludowa na Podhalu.** Cz. IV. Dębno.

B. Błażek: **Przez kraj słonecznych dolin i górskiej głuszy.** Dookoła Ziemi. T. II.

J. Chmaj i *K. Zagajewski:* **10.000 słówek niemiecko-polskich.**

J. Harabaszewski: **Dydaktyka chemji.** Biblj. Pedag.-Dydakt. T. VIII.

M. Jarosławski: **Między Eufratem a Tygrysem.** T. I i II. Biblj Iskier. T. XXXVIII i XXXIX.

M. Kreutz: **Rozwój psychiczny młodzieży.** Współpraca Domu i Szkoły w Dziele wychowania Młodzieży. Z. VI.

J. Namysł i *J. Biliński:* **Ucieszne i pożyteczne pogadanki o twojem zdrowiu.**

A. Rapaport: **Słownik do wyboru z pieśni Homera.**

W. Semkowicz: **Atlas historyczny Polski.**

W. Sierpiński: **Wstęp do teorji funkcji zmiennej rzeczywistej.**

J. Smereka: **Komentarz do pierwszej mowy przeciw Katylinie.**

Szkolny atlas historyczny. Cz. II. *Cz. Nanke* i *W. Semkowicz:* Dzieje średniowieczne i nowożytne.

T. Szumański: **O najważniejszych projektach kartograficznych, używanych w szkole.** Biblj. Geograficzno-Dydaktyczna. Z. VII.

F. Śliwiński i *J. Hełczyński:* **Słowniczek ortograficzny.**

Tablice ścienne do elementarza powiastkowego M. Falskiego. Mal. *W. Skoczylas.*

Testy Bineta-Termana. Opr. *S. Baley.*

b. Wznowienia.

M. Weryho-Radziwiłłowiczowa: **Metoda wychowania przedszkolnego.** Wyd. III. Bibljoteka Pedagogiczno-Dydaktyczna. T. VII.

NOWOŚCI WYDAWNICZE

St. Irzyk: **Szczegółowy rozkład materjału naukowego.** Dla publicznych szkół powszechnych 3-, 4- i 5-klasowych. 1931. 8°. Str. 84. *Zł. 4·80.*

Na podstawie wieloletniej praktyki zestawił autor metodyczny schemat lekcyj głośnych i cichych na poszczególne dni całego roku szkolnego ze wszystkich przedmiotów w oddz. V, VI i VII szkół 3-, 4- i 5-klasowych, przeprowadzając zarazem podział ustępów i ćwi-

czeń z obowiązujących podręczników szkolnych, oraz podając równocześnie tematy własne do ćwiczeń dla szkół, nie posiadających tych podręczników. W tak trudnym do prowadzenia, trzyoddziałowym zespole naukowym, o odmiennych programach nauczania, wymagającym uprzedniego szczegółowego przygotowania planu nauczania na każdy dzień, oraz stale napiętej uwagi w czasie nauki, posiadanie pod ręką tej publikacji jest koniecznością tak dla pomocy w nauce i urozmaicenia zajęć, jako też dla kontroli w postępie i kolejności wyczerpywania materjału naukowego, czego nie dają istniejące dotychczas rozkłady. Publikacja ta, jedyna dotychczas, jest rodzajem bardzo szczegółowo prowadzonego dziennika lekcyjnego, który przez dobór materjału do lekcyj głośnych i tematów do zajęć cichych ułatwia nietylko metodyczne prowadzenie nauki samej, lecz także swobodne wyczerpywanie, bez pośpiechu i opóźnień, obowiązujących programów szkolnych, oraz jest kontrolą tempa pracy własnej nauczyciela i uczniów.

J. Jakóbiec i St. Leonhard: **Dorf und Stadt.** Podręcznik dla V oddz. szkoły powszechnej i II kl. gimnazjalnej. Rozszerzone wydanie dziesiąte części drugiej Pierwszej książki do nauki języka niemieckiego. 1931. 8⁰. Str. X+164. *Zł. 3·20.*

Książka powyższa przeznaczona jest na drugi stopień nauki języka niemieckiego w szkołach powszechnych i średnich. Ograniczono w niej ustępy opisowe, a natomiast powiększono znacznie ustępy opowieściowe, rozmówkowe i pieśni z nutami. Skutkiem tego spotęguje się jeszcze zaintererowanie młodzieży i ożywienie nauki szkolnej. Metoda bezpośrednia pociągnie za sobą także aktywność umysłów, skoro młodzież znajdzie dużo sposobności nietylko do mówienia, lecz także do wykonywania czynności, a nawet gier, czasami w połączeniu ze śpiewem. Część gramatyczna, prowadzona indukcyjnie, a bez zbytniego przeładowania nowym materjałem, nie wywoła zniechęcenia. Objęcie całości ułatwia syntetyczne zestawienie przy końcu podręcznika. Na uwagę zasługuje całkowite przerobienie materjału ilustracyjnego.

Dr. H. Korowicz: **Polityka handlowa.** 1931. 8⁰. Str. 292. *Zł. 13·20.*

Autor skonstruował swą książkę w ten sposób, że zaczyna i kończy ją rozdziałami, których treść odnosi się do polityki handlowej w ogólności, a poza tem w kilku po sobie następujących rozdziałach omawia wewnętrzną, w innych zaś wyłącznie zewnętrzną politykę handlową. Autor uwzględnia w swej pracy najnowszą literaturę, tak polską, jak i zagraniczną, oraz współczesne obowiązujące ustawodawstwo. W szczególnie ciekawy sposób zaznajamia czytelnika z rozwojem polityki handlu zewnętrznego, a następnie wprowadza go w zagadnienia tak ważne, jak protekcja celna, czy wolny handel, które oświetla zajmująco, starając się o ich rozwiązanie. Mało omawiana u nas kwestja przenoszenia wartości z kraju do kraju w łączności z wyrównaniem bilansu płatniczego została przez autora szeroko, jasno i pouczająco przedstawiona. Książka, w polskiej literaturze dotychczas jedyna tego rodzaju, służyć może tak studjującej młodzieży akademickiej, dla której w pierwszym rzędzie została przeznaczona, jak i teoretykom ekonomji i politykom.

J. Makarczyk: **Przez morza i dżungle.** Powieść dla dorastającej młodzieży. Bibljoteka Iskier. T. XXXVII. 1931. 8⁰. Str. 4 nlb. + 232. *Brosz. zł. 6·—, w kart. 7·60.*

Autor jest jednym z nielicznych utalentowanych podróżników polskich, którzy podróżują z otwartem okiem i czujnym słuchem, umieją dostrzegać i swe spostrzeżenia kojarzyć w pewien syntetyczny obraz. Jego feljetony, bądź powieści podróżnicze, czyta się z łatwością, a niemniej, czytając je, zdobywa się wiedzę o kraju, po którym autor wraz z czytelnikiem podróżuje. Niniejsza powieść poczytnego autora jest napisana pod kątem widzenia zainteresowań polskiej młodzieży. Autor porusza ważną z państwowego punktu widzenia kwestję kolonizacji polskiej w Ameryce Południowej, kwestję gospodarczego współdziałania naszej emigracji na obczyźnie z krajem macierzystym. Dwaj młodzi przyjaciele, ubodzy materjalnie, lecz bogaci zdrowiem, siłą ducha i zapałem, udają się za morza w poszukiwaniu przygód, pracy i chleba, a zarazem w celu nawiązania trwałych stosunków handlowych i gospodarczych pomiędzy emigracją polską a krajem ojczystym. Pełni doświadczenia i zahartowani w ogniu licznych przygód i niebezpieczeństw, powracają do kraju z tem radosnem przedświadczeniem, że ich trudy nietylko przyniosły im plony osobiste, lecz także zawiązki przyszłych wartości społeczno-gospodarskich dla państwa.

E. Romer: **Mały atlas geograficzny.** Wydanie XI. 1931. 4⁰. Str. 38. *Zł. 9·60.*

Atlas ten jest w gruncie rzeczy zupełną nowością. Jego opis podano w artykule wstępnym na str. 33—35.

Dr. W. Rybczyński: **Repetytorjum matematyki w zadaniach.** Dla uczniów gimnazjum wyższego, w szczególności do użytku abiturjentów. 1931. 8°. Str. 116. *Zł. 4·20.*

Książka przeznaczona jest do użytku uczniów gimnazjum wyższego, a przedewszystkiem abiturjentów, którzy dotychczas nie posiadają odpowiedniego podręcznika, mogącego ułatwić im przygotowanie się do egzaminu dojrzałości z matematyki. Przeszło tysiąc zadań wraz z wynikami wyczerpuje cały zakres matematyki, objętej programem gimnazjalnym. W myśl współczesnych prądów w dydaktyce matematyki zagadnienia, w zbiorze zawarte, mają na celu nietylko wyćwiczenie w działaniach rachunkowych, lecz także kształcenie zdolności funkcyjnego myślenia zapomocą analizy wyników, badania warunków rozwiązalności, a przedewszystkiem przez badanie zmienności wyników w zależności od danych wielkości, metodą bądź analityczną, bądź graficzną.

Dr. A. Sawicki: **Czystość ciała i kąpiele.** Z 6 rycinami. Biblj. Higjeniczna Powszechna. Zesz. IV. 1931. 8°. Str. 32. *Zł. 1·20.*

W broszurze tej zasłużony popularyzator higjeny omawia znaczenie czystości ciała dla zdrowia i życia człowieka, oraz podaje w sposób wyczerpujący postępowanie i urządzenia, służące do oczyszczenia ciała. Broszura, wyposażona w pouczające ilustracje, może oddać wielkie korzyści członkom czytelni ludowych i związków zawodowych, oraz młodzieży szkolnej, zwłaszcza szkół wiejskich.

Dr. K. Saysse-Tobiczyk: **Przewodnik po uzdrowiskach polskich.** T. I. Polska południowo-zachodnia. 61 uzdrowisk Małopolski zachodniej i środkowej, oraz Śląska. Z artykułem wstępn. dr. W. Przywieczerskiego. 1931. 8°. Str. XXXII+104 +4 mapki. *Zł. 4·40.*

Największą zaletą powyższego przewodnika jest przedewszystkiem jego objektywność. Podaje informacje ścisłe, skrupulatnie skontrolowane, niejednokrotnie nawet niekorzystne w ocenie urządzeń, oraz warunków klimatycznych i leczniczych poszczególnych miejscowości. Układ jasny i przejrzysty, dzięki podziałowi uzdrowisk na grupy terytorjalne, co bardzo ułatwia czytelnikowi orjentację i upraszcza informacje komunikacyjne. W odróżnieniu od istniejących przewodników uzdrowiskowych przeprowadzony jest tu również ścisły rozdział między większemi, nowocześnie urządzonemi miejscowościami, a letniskami. Styl zwięzły i trafny w określeniach krajobrazowych i klimatycznych. Format praktyczny, szata zewnętrzna bardzo staranna. Tom zawiera poza częścią szczegółową szereg wykazów orjentacyjnych, liczne ilustracje, oraz cztery mapki.

F. v. Schiller: **Maria Stuart.** Ein Trauerspiel. Opr. Z. Bass. Biblj. Niemiecka. Zesz. XXXVIII. 1931. 8°. Str. 234. *Zł. 5·40.*

Dramat ten opracowany został na podstawie dotychczasowych wzorów. Poza tekstem zawiera wstęp w języku niemieckim, liczne pytania, odnoszące się do treści dramatu, oraz bogaty słowniczek.

M. Tullius Cicero: **Wybór mów.** Cz. I. In Catilinam. Oratio I et IV. Opr. J. Szczepański. 1931. 8°. Str. 72. *Zł. 1·40.*

M. Tullius Cicero: **Wybór mów.** Cz. II. Pro L. Murena. Pro Archia poëta. Opr. J. Szczepański. 1931. 8°. Str. 80. *Zł. 2·—.*

Wydawnictwo to jest nowe przez swój układ, dostosowany obecnie do praktycznych potrzeb szkoły średniej ogólno-kształcącej i zmienionych warunków gospodarczych szerokich sfer rodzicielskich. Zamiast dotychczasowych tomów, zbyt obszernych, daje wydawca cienkie tomiki, wystarczające na lekturę jednoroczną, powiększając jednocześnie ich liczbę. Na tomik pierwszy składa się, obok dwu mów przeciw L. Sergjuszowi Katylinie, wstęp ogólny, obejmujący zarys historji prozy i mowy rzymskiej do czasów M. Tulljusza Cycerona, stosunki, panujące za jego czasów, życiorys i działalność literacką autora, jego charakterystykę i znajomość w wiekach późniejszych, ze specjalnem uwzględnieniem Polski, wstępy specjalne do mów i słowniczek do imion własnych. Tomik drugi zawiera, obok tekstu mów w obronie L. Mureny i poety Archjasza, wstępy, wprowadzające w ich treść, oraz słowniczek imion własnych.

GŁOSY PRASY

KSIĄŻKI.

Podręczniki i pomoce naukowe dla szkół powszechnych, zawodowych i średnich.

S. Banach, W. Sierpiński i *W. Stożek:* **Arytmetyka i geometrja dla klasy II szkół średnich.**

O podręczniku tym pisze Z. Ch. w *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1931, nr. 3, temi słowy: „Podręcznik jest przystosowany do programu Ministerstwa W. R. i O. P.; zawiera naukę o działaniach na ułamkach i na liczbach dziesiętnych i część geometryczną: naukę o symetrji, wielokątach, kole, obliczanie pól wielokątów, obwodu i pola koła, pola powierzchni niektórych brył. Każdy z wykładających arytmetykę wie, jakie trudności dla uczniów klasy drugiej przedstawia wyjaśnienie mnożenia i dzielenia liczb ułamkowych; trudności te, jak i wszystkie inne w tym podręczniku, autorowie starają się zmniejszyć, doprowadzając do zrozumienia określeń działań i odpowiednich prawideł ich wykonywania zapomocą rozwiązywania prostych zagadnień praktycznych, wskutek czego rozważania teoretyczne stają się jasne i interesujące. **Cały podręcznik cechuje umiejętność stopniowania trudności.** Ćwiczeń jest liczba dostateczna do pracy w klasie i w domu. **Podręcznik można śmiało polecić jako pożyteczny nietylko dla ucznia, lecz i dla nauczyciela,** który według tego podręcznika może z łatwością przechodzić kurs arytmetyki w klasie". Podobnie charakteryzuje ten podręcznik A. W. w *Kurjerze Poznańskim*, r. 1930, nr. 583, pisząc: „Mieści on, jak tamten, same wiadomosci dla ucznia najważniejsze; jest przystosowany do programu szkolnego i pełen troskliwie dobranych przykładów, a pisany jasno i przejrzyście".

Ks. J. Ciemniewski: **Etyka katolicka.**

O podręczniku tym wyraża się w obszernej recenzji ks. E. Chomrański na łamach *Przeglądu Powszechnego*, r. 1930, nr. 12, temi słowy: „**Zaletą nowego tego podręcznika są jego niewielkie rozmiary.** Każda lekcja stanowi zaokrągloną i organicznie zespoloną całość, w której autor, doskonały znawca psychiki i potrzeb młodzieży, obok systematycznego wykładu, znajdzie miejsce na mnóstwo cennych wskazówek ascetycznych i rad praktycznych. **Doskonałe przytem wrażenie sprawia, że we wszystkich tych pouczeniach dominującą rolę odgrywa cel ostateczny, jako fundament całej duchowej budowy życia ludzkiego.** W części ogólnej omawia autor kwestje ogólne i podstawowe, jak naukę o celu ostatecznym, o wolności woli, o normie moralności i prawie, o sumieniu, o grzechu, tudzież rolę łaski i cnoty w życiu moralnem. W części szczegółowej na tle obowiązków względem Boga, siebie samego, bliźnich, rodziny i społeczeństwa rozwija stopniowo wszystkie cnoty teologiczne i moralne, potrzebne do wyrobienia w sobie silnego i szlachetnego charakteru. Szczególnie dobrze wypadły lekcje o dobrej woli, o sumieniu i jego kształceniu, o grzechu, zwłaszcza o karze za grzech i poprawie i o potrzebie walki wewnętrznej i umartwienia w części ogólnej; w części szczegółowej takiemi doskonałemi i oryginalnie przeprowadzonemi lekcjami są lekcje o zachowaniu wiary i jej odzyskaniu, o indyferentyźmie i o nowoczesnej zabobonności, o roztropności, o męstwie, o wstrzemięźliwości, o czystości, o przyczynach i skutkach rozwodów. Do każdej lekcji wskazał autor odpowiednią lekturę pomocniczą i uzupełniającą. Wielką też jest **zaletą książki**, że, zrywając z werbalizmem i unikając moralizowania, **autor ustawicznie podkreśla konieczność pracy nad sobą**, a w części szczegółowej konieczność podporządkowania się jednostki dobru społecznemu, zwalczając w ten sposób zarówno indywidualizm etyczny, jak i liberalizm i socjalizm. Mimo usterek praca autora, zasłużonego pedagoga, zasługuje na prawdziwe uznanie i polecenie jako



Okładka J. Przybylskiej do F. A. Ossendowskiego: Zagończyk.

podręcznik naprawdę nowoczesny i wartościowy".

J. Cieśliński: Lectures sur l'histoire de la civilisation française.

O drugiej części tego podręcznika wyraża się, J. K. w *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1930, nr. 35, następująco: „Wypisy te obejmują część historyczną w szerokiem tego słowa znaczeniu, t. j. historję właściwą i historję kultury, oraz część literacką, t. j. krótkie utwory, podane w całości lub jako bardzo krótkie urywki z większych dzieł... W części historycznej znajdujemy, poza historją właściwą, paragrafy z dziedziny filozoficznej, społecznej, ekonomicznej, artystycznej, sportu i innych; poruszane więc sprawy są bardzo różnorodne, ale nieraz bardzo trudne i wymagające licznych objaśnień i dopełnień. Co do samych tekstów, ich języka i stylu, to są one, oczywiście, również różnorodne, ale **artykuły są bardzo starannie dobrane i posiadają zawsze wartość literacką.** Książka ta ma tę samą zaletę, co pierwsza część; jest **bardzo interesująca**, odbiega daleko od istniejących i dotąd używanych podręczników, **inteligentnego ucznia istotnie wprowadza w świat duchowy francuski**".

P. J. Hausvater: Wypisy do nauki o handlu.

O książce tej pisze E. Kosiński w *Muzeum*, r. 1930, nr. 3, temi słowy: „Pod względem treści przytaczane wyjątki wnoszą dla kształcącej się młodzieży handlowej dużo pouczających momentów; czyta się je z zainteresowaniem, wnioski i naukę wyciągnąć z nich łatwo!... Prócz tego mozolnego wyszukiwania i dobierania właściwych ustępów dał autor od siebie niemal pod każdym ustępem pożyteczne objaśnienia wyrazów obcych, dawnych lub znanych i zrozumiałych jedynie w świecie kupieckim i przemysłowym. **To bardziej podniosło wartość książki i tak w całości dobrej. Książka interesuje czytelnika;** uczeń przeczyta ją w całości napewne prędzej, niż tego wymagać będzie szkoła. Z wielkiem zainteresowaniem i pożytkiem przeczyta ją każdy, ktokolwiek weźmie ją do ręki. **Autor dobrze przysłużył się i szkole i handlowi polskiemu**".

St. Pawłowski: Geografja Europy.

Pisze o tym podręczniku F. R. na łamach *Przeglądu Pedagogicznego*, r. 1930, nr. 27, z uznaniem: „Treść podręcznika jest **bardzo bogata i pięknie ilustrowana** doborowemi fotografjami typowych krajobrazów, miast, budowli, typów ludzkich, oraz wielu mapkami, wykresami i reljefami, obrazującemi charakterystyczne formy powierzchni, bogactwa przyrodzone i rozmieszczenie przemysłu. Budowa fizyczna i gospodarcza poszczególnych krajów szczególnie dobrze są tu ujęte; uwzględnione są również najnowsze dane statystyczne, charakteryzujące stosunki ludnościowe, wytwórczość krajów i poszczególnych ośrodków. Podręcznik **napisany jest bardzo rzeczowo** i dostosowany do poziomu umysłowego młodzieży w klasie piątej, wymaga jednak od nauczyciela dobrej znajomości zarówno geografji. jak i nauk przyrodniczych, gdyż są tam trudne terminy i zagadnienia. Słowem, podręcznik ten odpowiada całkowicie obecnym wymaganiom nauczania geografji w szkole średniej".

T. Sinko: Gramatyka łacińska.

O trzeciem wydaniu tej gramatyki zamieszcza w *Kurjerze Poznańskim*, r. 1930, nr. 561, dłuższą ocenę dr. J. Sajdak; podajemy z niej ustępy zasadnicze: „Najznakomitszy dziś w Polsce latynista wydał po raz trzeci swą gramatykę łacińską. W stosunku do poprzednich wydań ograniczył autor materjał, przez co dostosował gramatykę swoją więcej do szkoły a, podając materjał zasadniczy drukiem większym, a wszelkie objaśnienia i szczegóły drukiem mniejszym, **ułatwił używanie książki**; w gimnazjach humanistycznych wystarczy przerobienie materjału zasadniczego, w gimnazjach klasycznych niejednokrotnie trzeba będzie odwołać się do objaśnień i szczegółów. Plan książki i rozkład pozostał taki sam, jak w poprzednich wydaniach. Bo, wychodząc z zasady, że celem nauczania łaciny w gimnazjum jest zaprawianie ucznia do analizy myśli i zjawisk językowych, rozwinięcie zdolności myślenia w dziedzinie łączności między treścią a słowem, wyzyskanie elementów swoistych morfologji, składni i semazjologji języków klasycznych gwoli większego zrozumienia objawów mowy wogóle, a języka ojczystego w szczególności, **ułożył swą gramatykę na podstawie dla dziecka najwięcej pewnej, na gramatyce języka polskiego. To właśnie było i jest wielką i zasadniczą nowością jego gramatyki.** Począwszy od deklinacji aż do zasad stylistyki łacińskiej operuje uczeń ciągle zasadami gramatyki polskiej. Nie trzeba dodawać, że uczy się w ten sposób nietylko łaciny, bo, pojąwszy raz podobieństwo zjawisk w budowie obu języków, wnet na podstawie łaciny zacznie ugruntowywać swe wiadomości z gramatyki polskiej. Dobrze się więc stało, że twórca planu, który w praktyce tak pożytecznym się okazał, sam gramatykę swoją

ściślej do wymagań szkoły przystosował, bo w ten sposób dał podręcznik, który, w układzie zastosowany do psychy polskiego dziecka, **w praktyce celowy i bardzo łatwy do zastosowania**, czyto w szkolnej nauce, czy prywatnej, a — co najważniejsze — w szczegółach nawet oparty na najnowszych studjach naukowych, **pozostanie na długo wzorem książki szkolnej**".

M. Tullius Cicero: **De imperio Cn. Pompei.**

O mowie tej, opracowanej przez T. Zielińskiego i M. Kłosowskiego, pisze S. O. w *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1931, nr. 7, następująco: „Wydawnictwo S. A. Książnica-Atlas T. N. S. spełnia bardzo pożyteczne zadanie, obdarzając naszą młodzież podręcznikiem takiego rodzaju. Nadewszystko **podnosi wartość niniejszej książeczki wstęp o bardzo wysokim poziomie naukowym**, napisany przez wielkiego naszego uczonego filologa, prof. T. Zielińskiego... Układ książki najlepiej odpowiada wymaganiom programu i metodyce języka łacińskiego, bo właśnie w taki sposób zapoznawanie się z autorami klasycznymi wydać może dobre wyniki. Zalety książeczki podnoszą niewielki jej format, cena bardzo przystępna i zachęcający wygląd zewnętrzny, przedewszystkiem zaś **komentarz, bardzo sumiennie opracowany**. Wątpić nie należy, że wydawnictwo to przyniesie dużą korzyść w nauczaniu łaciny".

W. Zillinger: **Zbiór ćwiczeń z fizyki dla szkół powszechnych.**

Pisze o nim F. G. w *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1931, nr. 6, temi słowy: „Książka ma na celu ułatwienie nauczycielowi zorganizowania pracowni fizycznej w szkole powszechnej, oraz prowadzenia ćwiczeń z fizyki. **Treść jest dostosowana do programu Min. W. R. i O. P.** Na całość składa się 149 ćwiczeń, szczegółowo objaśnionych i zilustrowanych licznemi rysunkami. Prócz tego znajdujemy tu tablice gęstości i ciepła właściwego, oraz wykaz przyrządów do ćwiczeń".

Dzieła i pomoce pedagogiczne. Podręczniki metodyczne i dydaktyczne.

S. Baley: **Psychologja wieku dojrzewania**. Biblj. Pedagogiczno-Dydaktyczna. T. V.

O dziele tem pisze dr. L. Gutman w *Przeglądzie Społecznym*, r. 1931, nr. 4, z pełnem uznaniem: „**Godnem jest zająć miejsce obok najpoważniejszych prac zagranicy,** dotyczących tej dziedziny. Przewyższa zaś niektóre z nich o tyle, że nie gubi się w ogólnych określeniach, które z powodu braku zaczepnego punktu nużą czytelnika; przeciwnie, autor posługuje się bogatym materjałem poglądowym, umożliwiającym dokładną w razie potrzeby kontrolę. Któryś z krytyków niemieckich słusznie zauważył, iż dotychczasowa literatura wieku dojrzewania grzeszy często tem, że ma zgóry urobiony ideał, a następnie dobudowuje materjał. Tego zarzutu prof. S. Baleyowi uczynić nie możemy i to również stanowi o jego wartości naukowej... Wkońcu wspomnieć należy o rycinach i licznych wyjątkach z dzienniczków uczniowskich, stanowiących cenny materjał ilustrujący, zarówno na poparcie wydanych sądów, jako też jako wstęp do dalszych badań samodzielnych. Dziełem tem **przysłużył się** prof. S. Baley **dobrze sprawie wychowania młodzieży**". Niemniej dodatnio ocenia ją M. Friedländer w *Ruchu Pedagogicznym*, r. 1931, nr. 4, pisząc: „**Książka** naogół **cenna**, dająca dużo materjału do przemyślenia i dużo pobudek do zainteresowania się omawianą dziedziną. Poważną jej zaletą jest wielka ilość przykładów, ilustrujących wywody autora, tak że przy całej naukowości jest ona zarazem **interesującą i w czytaniu łatwą.** Wskazań wychowawczych w niej niema. Autor wyraźnie zaznacza, że kwestje wychowawcze pozostawia do odrębnego opracowania, nie chcąc mieszać czystej psychologji z praktyczną. **Nauczyciele wszelkich kategoryj szkół, oraz kandydaci na nauczycieli powinni co rychlej zaznajomić się z tą książką** i postarać się o nabycie jej na stałe do podręcznej bibljoteki. Skorzystają z niej też z pewnością **sfery rodzicielskie**".

S. Ciesielska - Borkowska: **Język francuski.** Zarys metodyczno-dydaktyczny.

O tem jedynem w literaturze polskiej dziele pisze M. Friedländer w *Ruchu Pedagogicznym*, r. 1931, nr. 1, z najwyższem uznaniem: „Książka jest **nastawiona nawskróś nowocześnie.** To jest najważniejsza jej cecha i zaleta. Postulat twórczej pracy nauczyciela, aktywizacja pracy uczniowskiej, zbliżenie do życia współczesności, uwzględnienie w szerokim zakresie kultury obcej, podkreślanie swobody metodycznej, koncentracja z innemi przedmiotami nauczania, wszystko to są hasła współczesnej pedagogiki i dydaktyki, zastosowane rozumnie do dziedziny nauczania języków... Autorka nie pomija za-

gadnień codziennej praktyki szkolnej, nie lekceważy drobnostek, wie bowiem znakomicie z doświadczenia, jak ważne są owe drobnostki dla rezultatów pracy. Czy to chodzi o poprawianie zadań przez nauczyciela i uczniów, czy o pomoce naukowe, czy o kwestję podręczników i dobór ustępów, czy o przykłady nauki fonetyki, czy o dobór lektury, referaty, dyskusje, dla wszystkich tych rzeczy znajdujemy praktyczne wskazówki... Nie wchodzę tu w ocenę specjalnych zagadnień metodyki francuskiej, pozostawiając ją fachowcom romanistom. Chciałbym niniejszą recenzją podkreślić właśnie **znaczenie tej książki dla każdego neofilologa,** chcącego poinformować się w sposób przystępny i interesujący o współczesnych poglądach w tej gałęzi wiedzy. Książka **jest cennym nabytkiem dla polskiej myśli neofilologicznej".**

M. Golias: **Organizacja pracy domowej ucznia.** Współpraca Domu i Szkoły w Dziele Wychowania Młodzieży. Z. IV.

O broszurze tej pisał J. Popławski w *Ognisku Nauczycielskim,* r. 1931, nr. 4, temi słowy: „Autor stwierdza, że technika pracy ucznia jak i szkoły pozostawia dziś jeszcze dużo do życzenia. Uczeń nie umie się uczyć i może być przeciążony pracą z braku należytej jej organizacji, zarówno w szkole, jak w domu. Wobec tego należy pracę w szkole organizować przez wspólne porozumienie się uczących pomiędzy sobą poza szkołą przez dawanie wskazówek, jak ma się uczeń uczyć, oraz jak mają się odnosić rodzice do pracy dzieci. Na podkreślenie zasługują wskazówki praktyczne, dotyczące realizacji powyższych założeń. Wskazówki te oparte są na wynikach badań psychologicznych. Praca niniejsza **może oddać duże usługi szkołom wyżej zorganizowanym,** jak i **poszczególnym osobom z pośród nauczycielstwa,** pragnącym racjonalnie pokierować pracą ucznia". Doniosłość książeczki podkreśla także J. Pannenkowa w *Kurjerze Warszawskim,* r. 1930, nr. 355, pisząc: „Z radością i uznaniem powitać więc trzeba rozprawkę prof. M. Goliasa, który wstępuje na drogę niezbędnych dla szerokich kół rodziców wskazań praktycznych w tej sprawie. Autor trafnie wiąże organizację pracy domowej z klęską przeciążenia. Prof. M. Golias daje następnie szereg wskazówek konkretnych. Szkoła powinna się liczyć z wynikami badań nad sprawnością umysłową uczniów w różnych porach roku i w różnych dniach tygodnia, powinna też starać się o odpowiedni do tych wyników rozkład programowych zajęć szkolnych. Tak samo dom powinien, zgodnie z wymaganiami higjeny, psychologji i pedagogiki eksperymentalnej, organizować pracę domową ucznia. W ten sposób broszurka prof. M. Goliasa wprowadza czytelników in medias res tego odłamu nowoczesnej naukowej organizacji pracy, jaki stanowi umiejętność organizowania pracy domowej ucznia. **Bardzo pożyteczna rozprawka może oddać cenne usługi praktyczne;** szerokie rzesze rodziców niewątpliwie zechcą z nich skorzystać".

M. Halaunbrenner: **Ćwiczenia praktyczne z fizyki w szkole średniej.** Magnetyzm. Elektryczność.

O książce tej pisze F. Z. w *Przeglądzie Pedagogicznym,* r. 1931, nr. 5, temi słowy: „Staranne opracowanie treści, podanie wielu gruntownych wyjaśnień i wskazówek czyni z tej książki **cenny podręcznik,** mogący oddać duże usługi przy nauczaniu fizyki".

B. Nawroczyński: **Zasady nauczania.** Biblj. Pedagogiczno-Dydaktyczna. T. IV.

O dziele tem, przyjętem przez fachową krytykę z największem uznaniem, pisze dr. J. Kuchta w *Muzeum,* r. 1931, nr. 1, następująco: „Krótkie ramy recenzji nie pozwalają mi szerzej omówić zalet tej świetnej pracy dydaktycznej, śmiało jednak podkreślić mogę rzecz jedną, że **takiej pracy zazdrościć nam musi nawet zagranica.** Książka prof. B. Nawroczyńskiego będzie niewątpliwie tą podstawową pracą, na której długie lata kształcić się będą nietylko szeregi młodzieży uniwersyteckiej, poświęcającej się zawodowi nauczycielskiemu, ale z której czerpać będą rzetelną i gruntowną wiedzę dydaktyczną nową wszyscy już dziś i od lat czynni nauczyciele szkół wszystkich kategoryj, przetwarzając pod jej wpływem dawnego ducha szkoły w kierunku, przez autora wskazanym". Na łamach *Pedagogjum,* r. 1931, nr. 2, ocenia ją dr. L. Bykowski temi słowy: „Jest to pierwsza książka tego rodzaju w Polsce. Mimo skromnego tytułu, **jest to krytycznie ujęty cały system dydaktyki,** samodzielnie sformowany, uwzględniający najnowsze poglądy i zdobycze teorji i praktyki. Autor podaje cały szereg zagadnień, które dotychczas zazwyczaj nie wchodziły do podręczników dydaktyki, lub tylko epizodycznie, nawiasowo, tu zaś są przedmiotem zasadniczych rozważań. Takie krytyczne ujęcie zagadnień zasadniczych i podstawowych jest zwłaszcza ważne dziś w okresie przebudowy całego systemu nauczania, wprowadza-

nia nowych form i metod. Dla zorjentowania się w tych przeróżnych nowościach i w celu słusznej oceny ich wartości autor rozważa i krytykuje podstawowe pojęcia a, ustaliwszy, wysnuwa konsekwentnie dalsze wnioski. Wykład swój prowadzi, w przeciwieństwie do zwykłych podręczników dydaktyki, nie dogmatycznie, lecz krytycznie, rozumowo, przyczem niejednokrotnie wybiega poza pospolicie przyjęty szablon... Całość, ujęta jednolicie, tworzy organiczny system naukowy uzasadniony, a nietylko zbiór praktycznych wskazań i szablonów. Oczywiście, można dyskutować nad pewnemi poglądami autora..., albo domagać się pewnych uzupełnień lub rozszerzeń... Ale to rzecz indywidualnych poglądów i gustów. **Dzieło stanowi cenny przybytek w naszej literaturze pedagogicznej i powinien je przeczytać i przemyśleć każdy, oddający się poważniejszej pracy pedagogicznej** tak w kierunku teoretyznym, jak praktycznym".

O. Nikodym: **Dydaktyka matematyki czystej w zakresie gimnazjum.** Biblj. Pedagogiczno-Dydaktyczna. T. III.

O tem dziele pisze A. Cz. w *Przeglądzie Pedagogicznym*, r. 1930, nr. 30, następująco: „**Książka** nie jest kompilacją rzeczy nieprzymyślanych, pozbieranych z różnych źródeł; **jest całością**, na którą można się nie godzić, ale **której trudno wytknąć braki lub niekonsekwencje...** Autor jest wrogiem wprowadzania gotowych systemów dedukcyjnych, opartych na pewnikach, gdy uczeń nie rozumie jeszcze konieczności logicznego uzasadnienia. Jest również wrogiem formalistyki, uznającej za liczbę jako przedmiot dalszych działań każdy wynik działań poprzednich i rozciągającej prawa formalne działań na ten zwiększony zakres. Prowadziło to do zerwania ze ścisłością i do odwoływania się do intuicji i fantazji. W tem widzi autor źródło błędnego mniemania, że matematyka wymaga specjalnych uzdolnień; są one niezbędne przy takiem intuicyjnem traktowaniu, gdy tymczasem ściśle logiczny system trafia do każdego umysłu. Książka nosi nazwę metodyki matematyki czystej, gdyż zupełnie świadomie ogranicza się do strony logicznej rachunku form arytmetycznych, pozostawiając innym opracowanie metodyki pomysłowości i zastosowania praktycznego matematyki".

O. Pfister: **Psychanaliza na usługach wychowania.** Bibljoteka Przekładów Dzieł Pedagogicznych. T. XIII.

Dzieło to, przełożone przez J. Mirskiego, ocenia dr. L. Langholz na łamach *Ruchu Pedagogicznego*, r. 1931. nr. 3, następująco: „Książka ta jest dziełem duszpasterza i nauczyciela, który umiejętnie, z taktem i dystynkcją kulturalną potrafił wyzyskać zagadnienia i metody psychanalizy w pracy wychowawczej... Przez **wnikliwe i umiejętnie podane zagadnienia** w tej książce psychanaliza uczyni może krok naprzód w polskiej refleksji pedagogicznej; literatura psychanalityczna w Polsce nie jest wprawdzie bogatą, ale artykuły o psychanalizie w czasopismach i przekłady odpowiednich książek usuwają ów chłód tradycyjny i przełamują obojętność. Książka O. Pfistera jest zapowiedzią nowej fazy. Tłumaczenie dobre".

J. Stevenson: **Metoda projektów w nauczaniu.** Biblj. Przekładów Dzieł Pedagogicznych. T. VIII.

Pisze o tej pracy, przełożonej przez W. Piniówną, dr. J. Kuchta, w *Muzeum*, r. 1931, nr. 1, temi słowy: „Wśród licznych nowych metod nauczania metoda projektów zupełnie słusznie **zająć powinna miejsce naczelne...** Metoda projektów — i to uważam za największą jej zaletę — stara się przełamać konwencjonalizm życia szkolnego i skierować nauczanie ku praktycznym zadaniom życiowym, chce uczyć dla życia... Wśród amerykańskich naukowych kierunków... zająć powinna metoda projektów J. Stevensona **pierwsze miejsce** z powodów powyżej dokładnie omówionych. **Tłumaczenie** dzieła jest **bardzo poprawne**".

Literatura piękna i książki dla młodzieży. Dzieła sztuki.

St. Malec: **Harce elektronów.** Bibl. Iskier. T. XXVIII.

Niemal entuzjastycznie wita ukazanie się tej książki W. J. Stępowski w *Radju*, r. 1930, nr. 18, pisząc: „Za moich czasów gimnazjalnych przepadałem zawsze za wykładami fizyki. Książka niniejsza **dała mi możność wysłuchania jeszcze jednego z takich najmilszych wykładów, lecz podanego w tak lekkiej i interesującej formie, że od książki tej trudno mi było się po prostu oderwać.** Nie znam osobiście autora, z którego nazwiskiem nie miałem możności do tej pory zetknąć się w naszym światku radjotechnicznym, lecz w stylu jego wyczuwam rutynę doświadczonego wykładowcy fizyka, umiejącego bogactwem tematu przykuć uwagę słuchacza lub czytelnika od pierwszego do ostatniego słowa. Podręcznik, opracowany przez St. Malca, wy-

pełnia w idealny sposób lukę w naszej literaturze radjotechnicznej... Na nielicznych stronicach **estetycznie wydanej książki** rozwija autor cały szereg zagadnień podstawowych z dziedziny elektrotechniki i radja, przechodząc zwolna, lecz konsekwentnie, do coraz zawilszych pojęć. Żywy i zajmujący styl oraz liczne ilustracje czynią z tej pracy nietylko świetny podręcznik dla początkujących radjoamatorów, lecz także i **zajmującą książkę, którą czyta się gładko od deski do deski,** przyswajając sobie w międzyczasie prawie niechcący cały szereg pojęć z zakresu wiedzy ścisłej, niezbędnych do zrozumienia tego wielkiego dziwu, jakim jest radjo Należy się spodziewać, że twórczość St. Malca nie ograniczy się do tej jednej tylko pracy. Ze swej strony życzyć tylko mogę autorowi, aby jego **pięknej książki nie zbrakło w żadnej bibljoteczce polskiego radjoamatora**".

T. Sinko: **Od Olimpu do Olimpji.**

W *Kurjerze Warszawskim*, r. 1928, nr. 206, ocenia to dzieło Z. Dębicki temi słowy: „Ileż cennych, ileż ciekawych wiadomości rozsypał tu autor przed nami hojną ręką! **Podziwiamy** tu filologiczną i historyczną erudycję autora, a nadewszystko... to, że nie nuży nas on nadmiarem podawanych wiadomości, bo podaje je **w formie** tak **lekkiej i swobodnej,** mimo, że czerpie je z najpoważniejszych opracowań naukowych poszczególnych zagadnień, że chciwie chwytamy te informacje, czując, jak wzbogacamy niemi swoją ubogą wiedzę. Bo trzeba być tak zamiłowanym filologiem i takim znawcą antyku, jak T. Sinko, aby ogarnąć całą niemal literaturę naukową przedmiotu i wydobyć z niej to, co jest pożywne i zajmujące dla czytelnika niespecjalisty". Podobnie wyraża się Z. Łempicki w *Kurjerze Polskim*, r. 1928, nr. 187, mówiąc: „Książka istotnie wypełniła lukę dotkliwą w naszej literaturze, ale nie można jej oceniać tylko z tego utylitarnego punktu widzenia, lecz przedewszystkiem jako lekturę **bardzo ponętną i pouczającą.** Autor bowiem widocznie chce et prodesse et delectare. I to mu się udaje".

W. Tatarkiewicz: **Pięć studjów o Łazienkach St. Augusta.** Nauka i Sztuka. T. XV.

Z pełnem uznaniem pisze o tem dziele K. Czachowski w *Czasie*, r. 1928, nr. 58; z oceny jego podajemy ustęp końcowy: „W tych studjach o Łazienkach zebrał W. Tatarkiewicz wszystkie szczegóły, jakie z dostępnych dziś archiwów wydobyć się dało. Jako pierwszorzędny i najlepszy znawca przedmiotu, dał nietylko dokładny jego obraz, ale wskazał też jego związki z przeszłością i teraźniejszością. **Obfity materjał ilustracyjny** ułatwia orjentację nawet czytelnikowi nieobeznanemu z terenem Łazienek. Nawiasem dodam, iż byłoby pożytecznem, aby z treścią **pięknej i ciekawej książki** zapoznać się chcieli także zagrzebani w zazdrosnym partykularyzmie dzielnicowym Polacy, którzy poza rogatkami miasta rodzinnego nie umieją dojrzeć piękna innych miast polskich, a w szczególności stolicy".

KRONIKA INSTYTUCJI

Konkurs na stypendja. Wzorem lat ubiegłych uchwaliła Rada Nadzorcza naszej instytucji wypłacić w najbliższym roku szkolnym stypendja uczniom, wzgl. uczennicom państwowych szkół średnich polskich, oraz gimnazjów, względnie szkół polskich wogóle, w Gdańsku, Charbinie, Niemczech, Francji i Ameryce Południowej. Ilość tych stypendjów, z których każde wynosi zł. 200·—, podwyższono do sześćdziesięciu. Indywidualne zawiadomienia na ręce dyrekcyj odnośnych zakładów zostały już rozesłane.

Ostatnie aprobaty ministerjalne w zakresie naszych wydawnictw. W ostatnich miesiącach aprobowało Min. W. R. i O. P. następujące nasze wydawnictwa:

I. Rozp. z d. 25. IV. 1931, L. II. 20017/30, jako podręczniki dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących i sem. nauczycielskich:

1. *S. Kwiatkowski:* **Deuxième livre de grammaire**. Wyd. V. Dozwolone.
2. *S. Kwiatkowski:* **Troisième livre de grammaire.** Wyd. V. Dozwolone.

II. Rozp. z d. 4. V. 1931, L. II. 1656/31, jako ksiażkę pomocniczą dla uczniów szkół średnich ogólnokształcących, sem. wauczycielskich, szkół zawodowych, oraz dla nauczycieli i lekarzy szkolnych:

1. *B. Duchowicz:* **O napojach alkoholowych i alkoholizmie.** Bibl. Higjeniczna. Z. XVII. Dozwolone.

III. Rozp. z d. 6. V. 1931, L. II. 25098/30, jako podręcznik dla uczniów gimn. klasycznego starego i nowego typu, oraz gimn. humanistycznego:

1. *T. Livius:* **Najście Hannibala na Italję**. Ab urbe condita. Ks. XXI. Opr. T. Zieliński i J. Zmigryder-Konopka. Dozwolone.

IV. Rozp. z d. 9. V. 1931, L. II. 6222/30, do bibljotek szkolnych dla młodzieży od 15 lat:

1. *J. Siemiradzki:* **O czem mówią kamienie.** Bibl. Iskier. T. XVIII. Dozwolone.

V. Rozp. z d. 15. V. 1931, L. II. 25608/29, jako podr. pomocniczy dla nauczycieli:

1. *J. Jakóbiec:* **Przewodnik i wzory metodyczne do nauki języka niemieckiego.** Kurs niższy. Dozwolone.

VI. Rozp. z d. 15. V. 1931, L. II. 12468/30, jako podręcznik dla uczniów szk. powszechnych i niższego gimnazjum:

1. *J. Jakóbiec* i *St. Leonhard:* **Schule und Haus.** Dozwolone.

VII. Rozp. z d. 15. V. 1931, L. II. 19452/30, jako podręcznik dla uczniów szk. handlowych:

1. *K. Zagajewski* i *F. Tomanek:* **Wzory i tematy do handlowej korespondencji niemieckiej.** Wyd. III. Dozwolone.

VIII. Rozp. z d. 15. V. 1931, L. II. 28863/30, jako środek naukowy dla uczniów szkół średnich wszystkich typów:

1. *E. Romer* i *T. Szumański:* **Województwo lubelskie.** Podz. 1 : 1,000.000. Dozwolone.

2. *E. Romer* i *T. Szumański:* **Województwo wołyńskie.** Podz. 1 : 1,000.000. Dozwolone.

3. *E. Romer* i *T. Szumański:* **Województwo poleskie.** Podz. 1 : 1,000.000. Dozwolone.

4. *E. Romer* i *T. Szumański:* **Województwo białostockie.** Podz. 1 : 1,000.000. Dozwolone.

5. *E. Romer* i *T. Szumański:* **Województwo wileńskie i nowogrodzkie.** Podz. 1 : 1,000.000. Dozwolone.

IX. Rozp. z d. 21. V. 1931, L. II. 25900/30, jako podręcznik dla uczniów gimnazjum niższego i sem. nauczycielskich:

1. *St. Pawłowski:* **Geografja krajów i mórz pozaeuropejskich.** Dozwolone.

X. Rozp. z d. 27. V. 1931, L. II. 2910/31, jako lekturę uzup. dla ucz. kl. IV szkół średnich ogólnokształcących:

1. *L. Bechstein:* **Märchen.** Cz. I, III i IV. Opr. St. Wilkowicz. Biblj. Niemiecka. Zesz. XXXII, XXXIV i XXXV. Dozwolone.

XI. Rozp. z d. 27. V. 1931, L. 3820/31, jako lekt. podstawową dla uczniów kl. VIII szkół średnich ogólnokształcących:

1. *J. W. v. Goethe:* **Egmont.** Opr. H. Sternbach. Biblj. Niem. Zesz. XXXVII. Dozwolone.

XII. Rozp. z d. 29. V. 1931, L. II. 2134/28, jako lekt. uzupełniającą dobrowolną dla uczniów kl. V szkół średnich ogólnokształcących:

1. *W. Hauff:* **Die Karawane.** Opr. K. Zagajewski. Cz. IV. Biblj. Niemiecka. Zesz. XXIX. Dozwolone.



Okno wystawowe Księgarni S. A. Książnica-Atlas w Warszawie w dniach 21—29. XI. 1930.

XIII. Rozp. z d. 29. V. 1931, L. II. 23218/29, jako podręcznik do nauki rachunków w 1 oddz. szk. powsz:

1. *T. Sierzputowski* i *S. Klebanowski:* **Elementarz rachunkowy.** Cz. II. Wyd. III. Dozwolone.

XIV. Rozp. z d. 29. V. 1931, L. II. 20643/30, do biblj. szkolnych nauczycielskich i uczniowskich, dla uczniów powyżej 15 lat, oraz do bibljotek Wyż. Kursów Nauczycielskich:

1. *J. Dembowski:* **Naśladowanie zjawisk życiowych jako metoda biologiczna.** Biblj. Przyrody i Techniki. Zeszyt X. Polecone.

XV. Rozp. z d. 29. V. 1931, L. II. 8573/31, jako podręcznik pomocniczy dla uczniów gimnazjum wyższego i seminarjów nauczycielskich:

1. *J. Siemieński:* **Ustrój Rzeczypospolitej Polskiej.** Dozwolone.

XVI. Rozp. z d. 30. V. 1931, L. II. 15228/30, jako książkę pomocniczą dla nauczycieli, oraz do bibljotek nauczycielskich:

1. *A. Tarnawski:* **Najważniejsze pomoce przy nauce geografji mate-**

matycznej. Cz. I. Gnomon i jego użycie. Bibj. Geograficzno-Dydaktyczna. Zesz. II. Dozwolone.

XVII. Rozp. z d. 30. V. 1931, L. II. 16632/30, jako książkę pomocniczą dla nauczycieli przedmiotów pedagogicznych, do bibljotek szkolnych zakładów kształcenia nauczycieli, oraz do bibl. nauczycielskich szkół wszystkich typów:

1. *B. Nawroczyński:* **Zasady nauczania.** Bibl. Pedagog.-Dydaktyczna. T. IV. Polecone.

XVIII. Rozp z d. 30. V. 1931, L. II. 2326/31, jako książkę pomocniczą dla nauczycieli, oraz do bibl. nauczycielskich:

1. *M. Przybylska:* **Mapki konturowe w nauce geografji.** Biblj. Geograficzno-Dydaktyczna. Zesz. VIII. Polecone.

XIX. Rozp. z d. 11. VII. 1931, L. II. 8637/29, jako podręcznik dla uczniów IV oddz. szkoły powszechnej:

1. *S. Klebanowski, M. Pęczalski* i *T. Sierzputowski:* **Rachunki z geometrją dla IV oddziału szkoły powszechnej.** Dozwolone.

XX. Rozp. z d. 11. VII. 1931, L. II. 17534/29, dla bibljotek nauczycielskich i pracowni pedagogicznych:

1. *E. Romer:* **Polska.** Mapa topograficzna, komunikacyjna i administracyjna. Podziałka 1 : 600.000. Dozwolone.

XXI. Rozp. z d. 11. VII. 1931, L. II. 19446/30, jako podręcznik dla uczniów II oddz. szkoły powszechnej:

1. *T. Sierzputowski* i *S. Klebanowski:* **Elementarz rachunkowy.** Cz. II. Wydanie III. Dozwolone.

XXII. Rozp. z d. 11. VII. 1931, L. II. 20424/30, jako podręcznik pomocniczy dla nauczycieli szkół średnich ogólnokształcących;

1. *O. Nikodym:* **Dydaktyka matematyki czystej w zakresie gimnazjum wyższego.** Cz. I. Liczby naturalne. Biblj. Pedag.-Dydakt. T. III. Dozwolone.

Poza tem zamieszcza Dziennik Urzędowy Min. W. R. i O. P., r. XIV, nr. 8, poz. 97, aprobatę następujących naszych wydawnictw:

1. Jako podręcznik dla uczniów gimn. i seminarjów nauczycielskich:

T. Benni: **Gramatyka angielska na podstawie fonetycznej.** Wyd. IV. Dozwolone.

2. Jako książkę dla bibljotek szkolnych:

J. Makosińska: **Etnografja Polski w nauczaniu geografji.** Biblj. Geogr.-Dydaktyczna. Zesz. IX. Polecone.

Zasądzenie za naruszenie prawa autorskiego. W dniu 21. V. 1931 rozpatrywał Sąd karny we Lwowie sprawę Mojżesza Sonnenscheina, który wydał plan miasta Lwowa, będący plagjatem analogicznego naszego wydawnictwa. Rozprawa wykazała winę oskarżonego, który został zasądzony na 14 dni aresztu z zawieszeniem kary.

Wydawnictwo i nakład Książnicy-Atlasu Tow. Nauczycieli Szkół Średnich i Wyższych, S. A. Redaktor: Jan Koczwara, Lwów, Czarnieckiego 12. Zakłady Graficzne Książnica-Atlas, Lwów.

Należytość pocztową opłacono ryczałtem.